

№ 288.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Ezebiasza B.
Śr. św. Łazarza B.
Czw. Oczek. N. M. P.
Piąt. św. Daryusza.
Sob. św. Teofila.
Niedz. św. Tomasza Ap.
Pon. św. Herona M.

Wschód słońca godz. 8 m. 07
Zachód słońca godz. 3 m. 44
Dług. dnia godz. 7 m. 37
Długość nocy godz. 9 m. 08

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

„ Łódź

ul. Przejazd 46 B.

Telefonu № 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, 16 dnia grudnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej do południa

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski Dziś „Bęben” W środę „Orle”

CEGIELNIANA 63.

W borowe masło do ciasta

na beczki od 35 kop. funt

POLECA

Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie

Spacerowa 17 4163 Spacerowa 17

Telefon 27-71.

K. BOGUSŁAWSKI

Piotrkowska 100.

POLECA:

Szkló stołowe

Serwisy stołowe porcelanowe

Garnitury do mycia

Garnitury do kawy

Wazony — Figury — Kryształ.

PIOTRKOWSKA 100

PIOTRKOWSKA 100

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA

APENTA

Działa skutecznie i łagodnie

Dr. G. Petacci

Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

Prawdy życiowe.

Kto nauk tajniki
bada dłuższy czas
Ten jako „uczony”
słynie w pośród nas!
Kogo żona zdradza
idąc z rąk do rąk
Tego za rogacza
mają ludzie wkrąg
Kto swego natchnienia
rozsypuje kwiat,
Tego za „artystę”
ma „calutki świat.”
Kto w życiu nie spotka
z niedolą się złą
„Szcześnieśliwym takiego
bez wyjątku zwa,
Kto koniak Szustowa
pije niby lek
Mądrym go nazywa
każdy mądry człek,

3877

Unarodowienie handlu.

Tocząca się od dłuższego już czasu walka ekonomiczna o wzmocnienie gospodarczego

stanu posiadania nie jest bynajmniej słomianym ogniem, albowiem wcale niegaśnie, ale coraz to żywiej płonie.

Walka o unarodowienie naszego handlu i przemysłu wydała już poważne rezultaty a jeszcze poważniejszych niebawem oczekiwać należy, bo zasada: pomagajmy „sami sobie” trafiła do serc i umysłów społeczeństwa polskiego, a hasło: „swój do swego” szerzy się coraz rozlewniej po całym kraju. Prawie codziennie to tu to tam powstają sklepy i sklepiki polskie, hurtownie w różnych dziedzinach handlu, a nawet handel domokrażny zaczyna wśród ludu polskiego coraz pomyślniej się rozwijać.

Wszystko to wskazuje, że jak twierdziliśmy już nieraz, ruch obecny nie jest bynajmniej bojkotem, wywołanym niefortunnymi wyborami posłów do IV Dumy z Łodzi i Warszawy, nie jest aktem terroru, ale zjawiskiem ekonomicznym, na jakie się złożyło wiele przyczyn czysto ekonomicznej natury, samoobroną przed wyzyskiem i zachłannością żydowską, aktem dojrzałości narodu, który zrozumiał nareszcie, że jeśli nie podniesie poziomu swego gospodarczego posiadania, niebawem na własnej ziemi zejdzie do roli wydziedziczonych z wszelkich dóbr ziemskich.

Jest to zatem ruch żywiołowy podyktowany przez instynkt samozachowawczy, ale bynajmniej nie akt zemsty lub terroru, ani bojkot, powtarzamy raz jeszcze, lecz unarodowienie handlu i przemysłu, by zmniejszyć nędzę własnego ludu i podnieść ogólny dobrobyt społeczeństwa polskiego.

Do takiej zaś akcji każdy naród, który nie zwątpił w swoje siły i nie zgnuśniał ostatecznie, niezaprzeczone ma prawo.

Zrozumiało to jedno z pism żargonowych i ubolewając nad smutnym położeniem żydów wskutek tej akcji, zarządziło ankietę w przedmiocie bojkotu żydów w Królestwie Polskiem. Tak bowiem żargonowe organy stale nazywają unarodowienie naszego handlu i przemysłu.

Zapominają one, że żydzi od wieków stosują do polaków, i wogóle do wszystkich chrześcijan właśnie bojkot w sposób jednakże bardzo często aż nazbyt brutalny.

Na zasadzie wspomnianej wyżej ankiety, żargonowiec, który ją zorganizował, otrzymał 34 odpowiedzi na pytania, jaki jest rezultat tej akcji.

W odpowiedziach tych przyznali żydzi, iż w całej gubernii warszawskiej z wyjątkiem dwóch miast prowadzi się agitacja unarodowienia handlu i przemysłu z powodzeniem. Biorą w niej czynny udział kobiety. Prawie wszędzie oprócz trzech punktów podtrzymują akcję obywatele ziemscy-polacy, w 9 punktach robotnicy a w 7 chłopci. Najdotkliwiej dla żydów odbiła się ona w artykułach spożywczych, towarach kolonial-

nych, galanteryjnych i materiałach bławatnych. Mniej cierpiał przedsiębiorstwa żelazne, papierowe i tytoniowe, ale zato bardzo silnie drobne gospodarstwa żydowskie i przemysł drobny.

Instytucje kredytowe dla dawania pomocy kupcom, rzemieślnikom i robotnikom żydowskim istnieją tylko w 3-ch punktach.

Wskutek takiego stanu rzeczy znacznie wzrosła emigracja żydów do Ameryki. Poza to emigracja kieruje się do Paryża i Londynu.

Pożądaną byłaby ankietą, która o unarodowieniu handlu i przemysłu dostarczyłaby danych z całego kraju, z wymienieniem miejscowości, dziedziny handlu i przemysłu, w której powstało najwięcej przedsiębiorstw chrześcijańskich i jakiej narodowości, jakim powodzeniem cieszą się firmy chrześcijańskie, co tamuje ich rozwój lub paraliżuje akcję unarodowienia.

Dane te dałyby pełniejszy obraz całego ruchu, niż żargonowiec, który sprawę oświetla stronnie i zebrał wiadomości z jednej tylko gubernii, niewiedomo, czydokładnie.

Stan. Łap.

Rosyanie w Królestwie.

Królestwo wraz z gub. chełmską podług obliczeń warszawskiego komitetu statystycznego, posiadało w r. 1909 ludności prawosławnej 476,854, czyli w przybliżeniu 4 proc.

Po odłączeniu wszakże gub. chełmskiej, do której odeszło 358,068 prawosławnych (mianowicie ze wschodnich części dawnej gub. lubelskiej 257,659), w dziewięciu guberniach Królestwa pozostało tylko 118,777 ludności prawosławnej (bez wojsk), z czego w Warszawie mieszka 31,387, w gub. warszawskiej 11,645 prawosławnych, reszta jest rozrzucona w pozostałych 8 guberniach: w piotrkowskiej — 21,123, w suwalskiej — 12,711, w kaliskiej — 7,504, w łomżyńskiej — 7,031, w radomskiej — 4,942, w kieleckiej — 3,451, w płockiej — 3,150, oraz w nowej gub. lubelskiej — 15,763 prawosławnych.

W obecnej chwili ludność wszystkich dziesięciu gub. Królestwa prawdopodobnie dosięgła liczby 13,000,000; po odliczeniu 950 tys. mieszkańców gub. chełmskiej, w pozostałych dziewięciu gub. Królestwa na 12,050,000 mieszkańców przypada prawosławnych 118 lub 120 tys., czyli że ludność prawosławna w dziewięciu gub. Królestwa, mających posiąść samorząd miejski, stanowi mniej niż 1 proc. całej ludności.

Nowy pomysł hakatystów niemieckich.

W parlamencie niemieckim nacjonal-liberalowie wnieśli projekt na mocy którego kanclerz ma przedłożyć ustawę o kolonizacji wewnętrznej. Fiskus krajowy ma uzyskać przez tę ustawę prawo pierwokupu i protestu przeciw

dalszej sprzedaży ziemi w ręce prywatnego nabywcy i to przy każdej sprzedaży gruntu, kamienicy i t. p.

Prawo pierwokupu i protestu w każdym poszczególnym wypadku służyć ma tylko na krótki termin. Długości tego terminu wszakże wniosek nacjonal-liberałów nie oznacza. Przy przywłaszczeniu dóbr na rzecz blizkich krewnych, fiskus nie ma mieć żadnego prawa ani pierwokupu, ani protestu.

Prawo pierwokupu fiskus może przelać na związki publiczno-prawne i na organizacje, uznane jako działające ku dobru ogólnemu.

W razie protestu fiskusa przeciw sprzedaży gruntu lub kamienicy w ręce prywatne fiskus na żądanie sprzedającego musi wstąpić jako kontrahent w miejsce kupującego. Sprzedającemu zresztą wolno cofnąć się od sprzedaży; koszta już powstałe płaci fiskus.

Gdyby żądaniu nacjonal-liberałów stało się zadość — rząd pruski otrzymałby nowy środek do gnębienia Polaków i wogóle ludności niemieckiej. Fiskus pruski bowiem w stosunku do ludności polskiej, litewskiej, duńskiej, a władze Alzacji i Lotaryngii w stosunku do ludności francuskiej zrobiłyby skwapliwy użytek z prawa im nadanego, przy każdej nadarzącej się sposobności.

Likwidacja Komitetu obywatelskiego.

Z chwilą, gdy kryzys przemysłowy w Łodzi minął i robotnicy zaczęli normalnie pracować, komitet obywatelski, który zawiązał się w celu niesienia im pomocy, uzyskanej ze składek publicznych, zawiesił swe czynności, ograniczając się jedynie do wygotowania rachunków z wydatkowanych sum.

Po ukończeniu obrachunku i sprawdzeniu go przez komisję rewizyjną, komitet zwołał wczoraj do sali koncertowej ogół obywateli łódzkich, złożonych ze wszystkich warstw naszego społeczeństwa, a to w celu złożenia sprawozdania i uzyskania absolutorium.

Zebrań wczorajszego, które było dosyć liczne, przewodniczył prezes komitetu pastor Gundlach, który w dłuższym przemówieniu zdał sprawę z działalności komitetu.

Według sprawozdania kasowego, które odczytał skarbnik, p. Hordliczka, wpłynęło ogółem od różnych osób do kasy komitetu rb. 104,152 kop. 37, w tem: od fabrykantów 40,000 rb., od magistratu 20,000 rb., od banków 3,000 rb. i t. d. Procent od składanych sum wyniósł 527 rb. 60 kop.; komitet rozporządzał zatem sumą razem 104,680 rb. 17 kop.

Z sumy tej wydatkowano na zapomogi rb.

83,403 kop. 4 $\frac{1}{2}$ kop.; na paszporty rb. 1361 i na koszty administracyjne rb. 917, razem rb. 85,681 kop. 89, — pozostało zatem w kasie komitetu 18,998 rb. 28 kop.

Sprawozdanie powyższe oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej, które odczytał dr. Skalski, zebrani jednogłośnie przyjęli.

Z kolei zabrał ponownie głos pastor Gundlach i w słowach bardzo serdecznych podziękował wszystkim ofiarodawcom za ich skuteczną pomoc materialną i ułatwienie działalności komitetu.

Przemówienie prezesa zebrani nagrodzili serdecznymi oklaskami, dziękując równocześnie komitetowi za ciężką, żmudną, a tak owocną pracę.

Imieniem rzemieślników łódzkich dziękował komitetowi p. Szybiłło.

Na wniosek prezesa, pastora Gundlacha, zebrani pozostała ze składek sumę 18,998 rb. 28 kop. postanowili przekazać chrześcijańskiemu Tow. dobroczynności, pod warunkiem, że suma ta i w przyszłości będzie użytkowana na ten sam, co dotąd cel, to jest na korzyść robotników bez pracy, bez różnicy wyznania i narodowości.

Wniosek p. Besserta, aby z sumy tej w przyszłości korzystać mogli tylko chrześcijańscy robotnicy z uwagi na to, że żydowscy otrzymali znacznie więcej, niż dali ich współwznowcy — upadł.

Zebranie zakończyło się o godz. 10-ej wieczorem.

Komitet robót publicznych, jaki przed kilku miesiącami wyłonił się z komitetu obywatelskiego, istnieje nadal i rachunki z przeprowadzonych robót kosztem 100,000 rb. uzyskanych na ten cel od magistratu zda dopiero na wiosnę r. p.

(a)

Wieczór Wagnerowski w „Lutni“.

W sobotę, w lokalu własnym, „Lutnia“ urządziła wieczór muzyczno-wokalny, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera z okazji stułetniej rocznicy urodzin wielkiego reformatora muzyki dramatycznej.

Pogadankę o twórczości Wagnera, ilustrowaną muzycznie, wygłosił dyrektor „Lutni“ przytaczając drobniutko szczegóły i daty dotyczące życiorysu mistrza, w którym roku co robił gdzie mieszkał i t. p. Dla publiczności wiadomości takie są obojętne i nużące, wypadłoby raczej przedstawić w sposób możliwie treściwy główne i najbardziej charakterystyczne cechy geniuszu mistrza i jego znaczenie dla sztuki.

Wagner walczył z przestarzałymi i nielogicznymi formami włoskiej opery, ale nowy kierunek objawił dopiero w „Pierścieniu Nibelun-

z nim kieliszeczek po kawie poobiedniej. Trzeba było bowiem zabezpieczyć sobie powrót do składu.

Wstąpili do winiarni, ale Firmina nie było tam.

— Gdzie jest ten pan, z którym jedliśmy śniadanie?

— A, on odszedł — rzekł posługacz. — Odszedł już z godzinę temu. Rzucił pieniądze na stół i nie czekał na resztę.

— Dobrze, dobrze! — rzekł Gourgeot. — Dziękuję panu.

Kiedy wyszli z restauracji, agent spojrzął na żonę.

— Tak, — odpowiedziała — paniusia wyszła, podczas, gdy my byliśmy na stosie drzewa.

— Czy wyszła sama, czy z kimś?

W każdym razie nie wyszła z Robertem Hasquienem, gdyż widzieliśmy go tam jeszcze przed kwadransiem.

Zjedli prędko, co znaleźli w swojej szpiżarence, a potem przebrali się. Gourgeot obejrzał rewolwery, które mieli w kieszeni od rana.

O ósmej godzinie byli znowu przy ulicy Cahuzel i odnaleźli swego starego przyjaciela ze składu drzewa.

Gourgeot przyniósł ze sobą karafeczkę koniaku i kilka biszkoptów. Usadowili się wszystko troje w małej lepiance. Naiwny starszek był zachwycony, że ich widzi i ani mu na myśl nie przyszło zdziwić się, że objawiają tak nagłą dla niego przyjaźń.

— Możebycie się położyli, ojczce? — rzekł

gów“ i „Parsifalu“, a o tych najważniejszych dziełach prelegent najmniej wspominał. Mówiąc zaś o wpływie Wagnera na dzisiejsze pokolenie, twierdził, że tylko Wagner wytworzył wszystkie obecne kierunki w muzyce, zapominając o wielkim symfoniście francuskim Hektorze Berliozie, o Czajkowskim, Chopinie i Griegu, z których każdy był zupełnie samodzielny i ganiąc między innymi Moniuszkę za jego niedostateczne wykształcenie muzyczne.

Ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają mi szerzej wdawać się w dyskusję, zaznaczę tylko, że pogadanka p. Mazurkiewicza o Wagnerze nie dała należytego obiektywnego obrazu twórczości mistrza, ilustracja muzyczna polegała jedynie na odegraniu na fortepianie znanego powszechnie wstępu do „Lohengrina“, nie zapoznając słuchaczy z innymi dziełami, a zwłaszcza z ciekawymi ze wszechmiar typami w „Nibelungach“ i wogóle z psychologią twórczą Wagnera.

Była to raczej lekcja szkolna, traktowana zupełnie po akademicku.

Wykonawcą programu był przedewszystkiem chór „Lutni“, który ma swoje dobre tradycje i jest należycie ześpiewany. Wykonał on bardzo sumiennie „Chór pielgrzymów“ z op. „Tanhauser“, „Chór marynarzy“ z op. „Holender-tułacz“ w skróceniu „Wieczere Pańską“ i bez udziału kobiecych głosów marsza z „Tanhausera“. Chór mieszany „Lutni“ odśpiewał scenę weselną z „Lohengrina“.

Produkcyje chóralskie wypadły bardzo dobrze pomimo flegmatycznej dyrekcyi p. Mazurkiewicza, który nawet drobnymi utworami dytyguje z nut.

Jako solistka wystąpiła śpiewaczka-amatorka panna Marya Wilkoszewska, która podjęła się zadania bardzo trudnego. Ballada z opery „Holender-tułacz“ wymaga dużego napięcia dramatycznego, „Śmierć Isoldy“ jest nie dla amatorów. Najudatniej wyszło „Marzenie Elzy“ z „Lohengrina“, odśpiewane nad program, głos panny Wilkoszewskiej nadawał się do tej lirycznej kreacji.

Nie odmawiam młodej śpiewaczce ładnego głosu, lecz trzeba było sobie wybrać utwory łatwiejsze.

Dowodem nadzwyczaj sumiennej pracy lutnistów był „Kwintet“ z opery „Mistrze śpiewacy z Norymbergi“ — utwór bardzo trudny, a jednak dokładnie odśpiewany przez panie Wilkoszewską i Pytlańską oraz panów Stępowskiego, Lasockiego i Sandomierskiego.

Program urozmaicił grą na wolonczeli utalentowany artysta p. Teszner, wykonując parafrazę „Do gwiazdy“ i „Pieśń konkursową“.

Zarządowi „Lutni“ należy się prawdziwe uznanie za uczczenie pamięci wielkiego mistrza

57)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 287).

Od czasu do czasu stary robotnik wychodził z budyneczku z łopatą i nabierał węgla.

— Nie żałują opału — zauważył Gourgeot.

Wreszcie bardzo późno popołudniu starzec wyszedł z budyneczku i usunął się na progu, aby zrobić miejsce swemu panu.

— Twoja znajomość — rzekł Gourgeot do Matyldy, pokazując jej wysokiego, szczupłego, młodego mężczyznę.

Stary robotnik miał w ręku pewnego rodzaju wór płócienny i poszedł za swoim panem w stronę pałacyku.

— Niewiele tu mamy już do roboty — rzekł Gourgeot do Matyldy. — Jeżeli chcesz, moglibyśmy pójść coś przegryźć i kiedy troszkę pociemniej, powrócilibyśmy tutaj.

Umówiono się z naczelnikiem biura bezpieczeństwa, że będzie czekać do jutra. Smiały atak dziś wieczór mógł popsuć wszystko, zwłaszcza, jeśli się nie było w dostatecznej liczbie. Ale Matylda i Gourgeot byli z natury tak ciekawil jakżeż oprzeć się pokusie dostania się do tego tajemniczego ogrodu, gdzie było tyle rzeczy do odkrycia?

Przechodząc, dali monetę staremu stróżowi zapowiedzieli mu, że przyjdą jeszcze wypić

Gourgeot — a tymczasem ja i moja żona obejdzemy skład.

— He, he! — odpowiedział z miną porozumiewawczą człowieka, który rozumie życie.

Szczyt muru, który Gourgeot i Matylda zbadali dostatecznie popołudniu, nie był nawet zabezpieczony kawałkami szkła. Wystarczyło wziąć jedną z drabin ze składu, a dostawszy się na szczyt muru, spuścić tę drabinę na drugą stronę. Gourgeot, który był człowiekiem przewidującym, postanowił umieścić dwie drabiny w dwóch punktach, dość oddalonych od siebie.

— Jeżeli ktoś z mieszkańców domu spostrzeże drabinę i usunie ją, to mamy tę korzyść, że może nie spostrzeże drugiej.

Gourgeot sam zdawał sobie z tego dokładnie sprawę, że popełnia pewnego rodzaju szaleństwo. Po co wdierać się do tego pałacyku, zamiast poprostu czatować przed bramą? Nie było wyjścia podwójnego, a bandyci nie mogli wymknąć się tak, aby nie można było pójść w ich tropy. Ale rozsądny Gourgeot ulegał czarowi niebezpieczeństwa, a zarazem ponętom sposobności. Był mur, były drabiny, niepodobna więc nie użytkować tych drabin i tego muru.

Rusząc do ataku, oboje nie zamienili już z sobą uścisków dłoni, ani pocałunku uroczystego. Już po południu odbyli małą ceremonijkę tego rodzaju w chwili, gdy się rozchodzili. Jeden raz wystarczał. Oboje byli dość trzeźwego zapatrywania na tego rodzaju objawy.

(d. c. n.)

tonów, który jak wszyscy geniusze, bez względu na ich narodowość, jest chlubą całej ludzkości.

Tadeusz Joteyko.

„Towarzystwo popierania pracy społecznej w Łodzi“.

Wczoraj zawiązało się nowe Towarzystwo w Łodzi „popierania pracy społecznej“. Zwracamy uwagę na wyraz popierania, gdyż leży przed nami druga broszura, nosząca tytuł „Ustawa Łódzkiego Stowarzyszenia pracy społecznej“. Obiedwie ustawy widocznie powstały z jednego wzoru: pierwszą wyrobili p. p. dr. Waten, Hordliczka, Gerlicz, Grohmann i baron Manteuffel, drugą zaś, jak fama niesie, gdyż na wydanej ustawie założyciele nie są wymienieni, przedstawili do zalegalizowania p. p. Sprzączkowski, A. Dobranicki i Zoner. To ostatnie towarzystwo dotąd się nie zawiązało.

Pierwsze organizacyjne Zebranie Towarzystwa popierania pracy społecznej, odbyło się wczoraj w lokalu Towarzystwa techników — i było, jak na stosunki łódzkie, nadzwyczaj liczne, gdyż zromadziło z górą 80 osób przeważnie ze sfery inteligencji.

Posiedzenie zajął p. Manteuffel, zaznaczając cel towarzystwa, z którego ustawą zapoznał obecnych p. Stypułkowski.

Na posiedzeniu byli obecni delegaci Warszawskiego Towarzystwa pracy społecznej p. Piltz i p. Babiński.

Pan Piltz przedstawił bardzo barwnie obraz działalności Towarzystwa pracy społecznej w Warszawie. Towarzystwo ma obecnie pododdziały, czyli sekcje poświęcające się przeważnie zagadnieniom naukowym.

Olbrymie ma tam znaczenie sekcja prawnicza i statystyczna, chociaż niemniej pracują i inne sekcje, przynosząc społeczeństwu olbrzymie korzyści.

Nad ustawą wywiązała się krótka dyskusja rzeczowa i mniej rzeczowa. Mówili p. Ciot, inżynier Golec i dr. Wistocki. Po wyjaśnieniach p. Manteuffla ustawę przyjęto i zatwierdzono budżet. W poczet członków zapisało się 88 osób z łona których wybrano pierwszą radę, złożoną z 24 osób, która zorganizuje zarząd.

Do rady weszli następujący członkowie: Henryk Grohmann, ks. Jan Albrecht, Czesław Świerczewski, Kazimierz Rossmann, Oskar Kindler, dr Witold Eichler, Adolf Grohmann, Tadeusz Sułowski, Edmund Brinkenhof, Józef Lachmanowicz, Leon Gajewicz, Dr. Edward Muttelstedt, Edward Wagner, Edward Herbst, Jarosław Pełka, Robert Geyer, Tadeusz Kamiński, Gustaw Geyer, Karol Zaleski, Bar. Juliusz Heinzl, Wilhelm Hordliczka, Wiesław Gerlicz, Jan Czeraszewicz i Marian Łuba.

Do komisji rewizyjnej powołani: St. Chermicki, Br. Chojnowski, Leon Koźmiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zdosława, Jutro Zyrosława.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr 63). Dziś „Beben“ Vebera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Orle“ Rostanda. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Czar walca“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Sufrażystki“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro sesja kwart. starszych zjednocz. tokarzy (Nowy Rynek 6) o g. 7 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91, otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Policja a przestępstwa religijno i polityczne. Ministerium spraw wewnętrznych rozesało, jak donosi „Riecz“, okólnik, w którym przypomina o obowiązkach urzędników policji przy dokonywaniu śledztwa w sprawach prze-

stępstw religijnych i politycznych.

W sprawach o wystąpienie z wyznania chrześcijańskiego wogóle, a z prawostawia w szczególności, w których śledztwo dotychczas wdrażane bywało wyłącznie żądanie władz duchownych, obecnie wprowadzony zostaje normalny sposób śledztwa karnego.

Okoliczność, że dokonywanie śledztwa w sprawach politycznych powierzone jest z zasady oficerom korpusu żandarmów, nie uwalnia policji od obowiązków prowadzenia w niektórych wypadkach śledztwa i w tego rodzaju przestępstwach.

Śledztwo w sprawach politycznych może prowadzić policja ogólna nietylko na zlecenie prokuratury, ale również według własnego uznania.

W zakresie obowiązków policji wchodzi nietylko przyjmowanie zawiadomień o dokonanych przestępstwach, lecz i prowadzenie śledztwa, kiedy tego wymagają okoliczności niecierpiące zwłoki. Śledztwo to prowadzić powinni wyżsi urzędnicy policji, niżsi zaś powinni im tylko pomagać.

(a) Zawieszenie wypłat. W Libawie zawiesiła wypłaty firma „I. Trejman; pasywa wynoszą 180,000 rubli.

(a) Z tow. „Przyszłość“. Ongdaj, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbyło się zebranie członków tow. abstynentów „Przyszłość“, pod przewodnictwem dr. Skalskiego, na którym po omówieniu szeregu spraw, związanych z zwalczaniem pijaństwa, p. Belin wygłosił bardzo zajmujący referat „O stanie sprawy alkoholu we Francji“.

Odczyt ten wywołał ożywioną dyskusję.

(a) O zatwierdzenie legatu. Zarząd żydowskiego Tow. dobroczynności zwrócił się do rady miejskiej dobroczynności publicznej z prośbą o wyjednanie w ministerium spraw wewnętrznych zatwierdzenia legatu w sumie rb. 100,000 ofiarowanego przez przemysłowca Jakóba Hertza na stypendya dla dalszego kształcenia się artystów malarzy i rzeźbiarzy.

(a) O wysiedlenie żydów z Bałut. Przed dwoma tygodniami komisarz do spraw włościańskich powiatu łódzkiego, opierając się na zasadzie istniejącej praw, rozesał do właścicieli domów mających swe nieruchomości na gruntach włościańskich na Bałutach — polecenie usunięcia zamieszkałych tam żydów.

Polecenie takie otrzymali właściciele domów: Adolf Hein (Brzezińska № 42), Adolf Kling (Brzezińska № 46), Adam Kończak (Aleksandrowska 39), Tomasz Pikała (Zawadzka № 11), Wincenty Górowski (Zawadzka № 13) i Bracia Tataj (Zawadzka № 10.)

W domach tych zamieszkuje przeszło sto rodzin żydowskich.

Ponieważ wprowadzenie w czyn polecenia tego grozi właścicielom tym ruiną, zwrócili się oni z prośbą do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia żydom na dalsze zamieszkiwanie. W razie odmownego załatwienia, właściciele proszą o uwolnienie ich od płacenia podatków.

(h) O straż ogniową na Bałutach. Bałuty gotowe są dać środki na utrzymanie oddziału stałego, lecz bez utrzymywania koni. Zdaniem straży ogniowej wynikłoby stąd opóźnienie ratunku: oddział I mógłby zawsze stanąć pierwszej u ognia niż oddział bałucki.

W sprawie tej ogólne zebranie mieszkańców Bałut ma się odbyć jeszcze przed świętami w III oddziale straży ogniowej ochotniczej.

(h) Przegląd pożarniczy w r. b. poruszył bardzo wiele spraw, dotyczących obrony przy pożarach. Nowe pismo w strażactwie zajmuje poważne stanowisko, a strażacy je cenią jako wielce praktyczne.

(x) Zgon na obczyźnie. W Pradze Czeskiej zmarł wczoraj nagle w jednym z tamtejszych hoteli w drodze na południe rzeźbiarz Szczygielski.

Zmarły mieszkał dłuższy czas w naszym mieście i dzięki dużemu talentowi i zaletom charakteru cieszył się znacznym uznaniem.

(a) Na Pogotowie. W dniu 17 stycznia 1914 roku w salach Wielkiego Teatru i teatru „Corso“ przy ul. Konstantynowskiej, urządzony będzie wielki bal maskowy. Czysty zysk z balu prze-

znaczony będzie na zasilenie funduszków Tow. doraźnej pomocy lekarskiej.

(e) Z warszawskiej izby sądowej. W swoim czasie sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi rozważał sprawę 20 letniego robotnika Akc. Tow. L. Geyer w Łodzi, Adama Ozimskiego oskarżonego o napad zbrojny na ul. Zarzewskiej na Władysława Kobierzyńskiego idącego w towarzystwie Antoniego Kopczyńskiego.

Sąd skazał Ozimskiego po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów na 2 lata i 8 miesięcy robót ciężkich.

Ozimski zaapelował do warszawskiej izby sądowej, która w dniu wczorajszym sprawę powyższą rozważała.

Izba po wysłuchaniu obrony adw. przys. Józefa Łaskiego z Łodzi zmieniła wyrok pierwszej instancji i skazała Ozimskiego na 1 i pół roku więzienia bez pozbawienia praw.

(a) Ogledziny komisji. W ubiegłą sobotę komisja techniczno-budowlana pod przewodnictwem wiceprezydenta, p. Andrejewa, dokonała ogledzin następujących nieruchomości: 3-piętrowego domu mieszkalnego Lichtenfelda, przy ul. Piotrkowskiej nr. 162; warsztatów dla wyrzynania skoczonych płyt gramofonowych Maurycego Frydęgo, przy ul. Piotrkowskiej nr. 28; budynku parterowego na składy żelaza i części maszyny Karola Somyi, przy ul. Orlej nr. 9. Budynki te komisja uznała za odpowiednie i przyjęła.

— W sobotę Komisja techniczno-budowlana z p. Raczynskim, pomocnikiem naczelnika pow. łódzkiego na czele, dokonała ogledzin lokalu Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zgierz, gdzie w początkach roku przyszłego, ma być urządzony kinematograf. Komisja uznała lokal za odpowiedni na urządzenie w nim kinematografu z warunkiem jednak, że dla pomieszczenia aparatu zbudowany zostanie obok widowni specjalny lokal.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące: Izaaka Eltermana — na portiernię, oficynę piętrową na aperturę, pokój dla maszyn i schody kamienne, przy ul. Średniej nr. 63; Izaaka Gejzlera — na 4-piętrowy dom mieszkalny z suterynami, przy zbiegu ulic Rozwadowskiej i Nowo-Spacerowej nr. 5; Leopolda i Heleny Eslingerów — na 2-piętrową oficynę mieszkalną i zabudowania gospodarcze, przy ul. Petersburskiej nr. 43; Szpasi Eislera — na wyjęcie ściany na I piętrze 4-piętrowego domu przy rogu ul. Piotrkowskiej i Dzielnej nr. 52; Teodora Szulca — na urządzenie suteryn w części oficyny mieszkalnej, przy ul. Pańskiej nr. 5.

(p) Krwawa bójka. Na ul. Leszno nr. 68 wczoraj wieczorem przy powrocie robotników z fabryk Teodor Palada, robotnik, lat 16, uderzony przez swego towarzysza batelka, odniósł przecięcie arterji u prawej ręki, wskutek czego nastąpił znaczny krwotok.

W stanie ciężkim lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) Systematyczna kradzież. Właściciel warsztatów snowaczych, przy Pasażu-Meyera nr. 9, Judka Mandeltort, zauważył o pewnego czasu, że ginie ma towar; mimo jednak energicznego śledztwa, złodzieja nie można było złapać. Dopiero onegdaj syn jego, Chył, schwycił na gorącym uczynku kradzieży robotnika, Józefa Michela, którego bezzwłocznie oddano w ręce policji.

Straty, spowodowane kradzieżą, wynoszą kilkaset rubli.

(a) Zajście. Wczoraj na ul. Brzezińskiej nr. 20 dwaj murarze, będąc w stanie pijany, rzucali kamieniami w przechodniów. Wezwano na pomoc strażników policyjnych. Pomiędzy strażnikami a murarzami wynikła bójka. Gwałtownych murarzy aresztowano wreszcie i odprowadzono do I cyrkulu policyjnego.

(a) Kradzież. Z mieszkania Nikodema Lipowskiego, drzy ul. Głównej nr. 42, skradziono różne rzeczy, wartości około 200 rb. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

— Do mieszkania Wincentego Olszackiego, przy ul. Grabowej nr. 29, zakradli się złodzieje i wynieśli zegar i różne rzeczy, jak ubranie i t. p., wartości przeszło 100 rb.

— Z mieszkania Stanisława Chillewskiego, przy ul. Dębowej nr. 7, niewzkręci złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 180 rb.

(x) Odczyt. W ubiegłą niedzielę w pabianickim tow. równouprawnienia kobiet p. Wanda Chmielewska-Nebelska wygłosiła odczyt na temat „Jak należy zachowywać się w razie zachorowania dziecka“.

Odczyt wywołał ożywioną dyskusję.

(a) Znaczna kara. Za niedostarczenie do listy cytacji zaarrestowanych ruchomości, spisanych przez komisarza sądowego pow. łódzkiego, p. Buławę, sędzia pokoju 13-go rewiru pow. łódzkiego skazał mieszkańców kolonii Radogoszcz, Gustawa i Annę małż. Sindermanów — po 5 miesięcy więzienia z zamianą po 600 rb. grzywien.

(a) Koniokradztwo w okolicy. We wsi Góra pod Strykowem, włościaninowi Józefowi Susińskiemu, skradziono onegdaj parę koni, wartości 260 rb.

(a) Kradzież bydła. W Pęclawicach pod Ozor-

kowem, Józefowi Siłkowskiemu skradziono krowę, wartości 95 rb. Michałowi Stencłowi w Witkowicach skradziono onegdaj krowę, wartości 80 rb. We wsi Kiełbasy, w pow. brzezińskim, skradziono Grecie krowę, wartości 110 rb.

(p) **Zasypany.** W dniu wczorajszym na ul. Mikołajewskiej nr. 24 Marcin Greci, robotnik budowlany, lat 42, kopiąc fundamenty, zasypany obsuniętą ziemią, odniósł nadwyręzenie lewej nogi.

Odpowiedniej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) **Zamachy samobójcze.** Na ul. Aleksandrowskiej nr. 7 Bronisław C., robotnik fabryczny, lat 27, w mieszkaniu własnym usiłował otruć się karbolem.

— Na ul. Średniej nr. 47 Maryan O., tkacz, lat 24, usiłował również otruć się karbolem.

W obydwóch wypadkach niebezpieczeństwo usunęli lekarze Pogotowia.

Przyczyny rozpaczliwych kroków nieznanne.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek „Beben“ doskonała komedia w 4 aktach Vebera.

Jutro w środę arcydzieło w 6 aktach Ro-standa „Orle“ które zapełniło już 10 razy salę szczylnie, pozostałe bilety na przedstawienie to nabywać można po cenach zwyczajnych, od 10 do 1 w cukierni W-go Ulrichsa i od 5 do 9 wiecz. w kasie teatru.

W czwartek po raz pierwszy doskonała le-ka komedia „Siostra Helena“ na dochód trze-ciej ochronki. Reżyseruje p. Bogusiński.

W piątek znakomita i efektowna komedia narodowa Kamińskiego „Krakowiacy i górale“ z muzyką Kurpińskiego.

(x) **Koncert dla dzieci.** W niedzielę o godz. 4 po poł. staraniem szkoły przygotowawczej p. Jadwigi Zawadzkiej odbył się w „Białej“ sali hotelu „Manteuffla“ koncert dla dzieci, wykona-ny siłami małoletnich amatorów i artystów.

Na program złożyły się produkcje chóru szkolnego, pozostającego pod kierunkiem za-szczytnie znanego muzyka p. T. Joteyki, gra na skrzypcach p. Michalskiej wreszcie deklamacje i śpie-wy solowe, zakończone żywym obrazem, przed-stawiającym fragment z „Krasnoludków“.

Koncert udał się pod każdym względem. sala była przepelniona.

Z WARSZAWY.

* **Konfiskata.**

Na zasadzie rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano nr. 50 tygo-dnika „Lud Polski“.

* **Hojna ofiara.**

Michałowa hr. Stadnicka prócz 50 tys. rb., jakie dała niedawno dla izb rękodzielniczych św. Antoniego — o czym onegdaj donieśliśmy ofiarowała znowu tej instytucji 10 tys. rb. na kupno placu i 31 tys. rb. na budowę domu.

Łącznie więc hojna ofiara zacnej fundatorki wynosi obecnie 93 tys. rb.

* **Wiść o samobójstwie.**

Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż w Pa-ryżu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwe-ru znany w sferach aktorskich Warszawy Zenon Chorószczo, który próbował swoich sił na sce-nie dramatycznej.

Chorószczo był właścicielem posesyi w Ale-jach Jerozolimskich, na której zamierzał wznieść gmach teatralny, lecz projekt ten wskutek nie-powodzeń finansowych nie doszedł do skutku.

* **Napad bandytów na mieszkanie.**

Wczoraj o godz. 8 wiecz. do mieszkania handlarza owsem Szyi Eisenfelda przy ul. Hru-bieszowskiej nr. 1, wtargnęło 5 bandytów, uzbro-jonych w rewolwery, z twarzami obwiązanymi chustkami.

Bandyci, grożąc strzelaniem, żądali pieniędzy. Przetrasnąwszy mieszkanie, bandyci za-brali 25 rb. i dwa srebrne kieliszki, na odcho-dnem zaś dali kilka strzałów w powietrze.

* **Proces hr. Ronikiera.**

W czasie wczorajszej rozprawy hr. Ronikie-ra zaszedł sensacyjny zwrot. eksperci-kaligrafo-wie oświadczyli bowiem, że list przedśmiertny Stasia pisany był jego ręką.

List ów, jak wiadomo, znajdował się w ko-percie z napisem:

„Po mojej śmierci“ a treść jego jest nastę-

pująca: „Mam niegodnych rodziców, bez serca i sumienia. W domu fałsz i obłuda. Lepiej skoń-czyć życie. Staś Chrzanowski. 12 grudnia 1908 roku.“

O list ten prowadzono na poprzednich roz-prawach całą walkę, oskarżenie bowiem utrzy-mywało, że jest podrobiony ręką Ronikiera, to też stwierdzenie przez ekspertów, iż napisany został ręką Stasia, wywołało ogromne wrażenie.

* **Sprężystość warszawskiej policji.**

Od pewnego czasu — pisze „Goniec po-ranny“ — grasował na Pradze oszust w czapce urzędnika ministerium skarbu. Z niewielką pacz-ką, obszytą w płótno, zajmował miejsce w do-rożce, polecając dorożkarzowi, by go odwiózł na dworzec Petersburski. Wsiadając, pasażer prosił dorożkarza o wydanie mu reszty z 25 rb., a gdy dorożkarz zazwyczaj nie mógł tego uczynić, pasażer udawał się na dworzec celem zmia-ny banknotu. Po chwili „urzędnik“ zjawiał się z powrotem i, trzymając w ręku portmonetkę, tłumaczył dorożkarzowi, by wobec trudności, z jakimi połączona jest zmiana banknotu, do-rożkarz pożyczyl mu na chwilę 3 — 4 rb. na opłacenie bagażu.

Urzędowy wygląd tego pasażera nie budził tak dalece wątpliwości, iż dorożkarz bez namy-słu „pożyczył“ żadaną sumę. Chwila jednak prze-dłużała się w nieskończoność i ostatecznie do-rożkarz stwierdzał, że padł ofiarą łotrzyka, wo-bec czego udawał się ze skargą do cyrkułu.

Tego rodzaju zażaleń i skarg dorożkarzy wpłynęło w ostatnich dniach do kancelaryi XIV cyrkułu kilkanaście. Celem schwytania oszusta policja delegowała na dworzec Petersburski dwóch funkcjonaryuszów, którym zakomunik-o-wano dokładny opis jego powierzchowności.

Wczoraj poszukiwania te uwieńczył skutek; w sali III klasy zauważono owego osobnika w czapce urzędniczej i po aresztowaniu odprowa-dzono do cyrkułu. W kieszeniach „urzędnika“ znaleziono 14 zapieczętowanych listów, adreso-wanych do różnych miejscowości Królestwa Pol-skiego. We wnętrzu listów znajdowała się czysta bibuła.

W czasie spisywania protokołu oszust, ko-rzystając z zamieszania, zdołał zbiec.

Z KRÓLESTWA.

Pożar parowca. Wczoraj pomiędzy Dobrzy-niem a Włocławkiem zatrzymał się na rzece ho-łownik pruski „Russland“ należący do firmy Bestmana. Podczas postoju na parowcu z nie-wiadomej przyczyny powstał pożar, który roz-szerzył się tak szybko, że załoga, składająca się z 11 osób, zaledwie zdołała uratować życie, chroniąc się na pobliskim brzegu.

Po przepaleniu dna, statek zatonął i nad wodą sterczy tylko komin.

Straty wynoszą około 50 tys. rb.

Wybuch bomby. Do mieszkania leśniczego Edmunda Kmity, zamieszkałego w majątku Krze-lów, w pow. jędrzejowskim, o godz. 2 do późn. rzucono onegdaj przez łufcik bombę, która wy-buchnęła, wyrwała część podłogi i sufitu i uszko-dziła sprzęty. Na szczęście w pokoju podów-czas nikogo nie było.

P. Kmity pracuje w majątku margr. Wielo-polskiej.

Władze miejsaowe aresztowały 4 osoby, po-dejrzane o udział w zamachu.

Z LITWY I RUSI.

Maryawici w Kijowie. Gubernator kijowski zatwierdził uchwałę kijowskiej rady miejskiej o oddaniu placu miejskiego przy zaułku Obserwa-tornym pod budowę kościoła maryawickiego.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Afera szpiegowska. Sprawa oskarżonego o szpiegostwo wojskowe, byłego pocztmistrza Rudkiewicza, o czym one-gdaj donieśliśmy przybiera wielkie rozmiary. Aresztowano dezertera Palunjaka, będącego wspólnikiem Rudkiewicza, a poza tem jeszcze kilka

osób na prowincji. Banda ta szpiegów działała głównie w Galicyi wschodniej.

Z POZNANIA. Konfiskata utworów Sienkiewicza. Komisarz policyjny na ko-morze celnej skonfiskował wczoraj z przesyłki warszawskiej kilka egzemplarzy Sienkiewicza no-wel p. t. „Bartek „zwycięzca“ oraz jego „Listy otwarte do cesarza niemieckiego“ i inne, zawar-te w tomie p. t.: „Dwie łąki“. Przesyłka prze-znaczona była dla księgarni p. Niemierkiewicza w Poznaniu.

— **Szykany pruskie.** Przed sądem w Poznaniu toczył się proces przeciw „Kuryero-wi poznańskiemu“, „Orędownikowi“ i „Gońcowi Wielkopolskiemu“ z powodu artykułów o ks. Józefie Poniatowskim, Redaktora „Kuryera“ i „Orędownika“ Stanisława Jaworskiego skazano na 100 marek. Wincentego Szpotańskiego, od-powiedzialnego redaktora „Gońca Wielkopolskie-go“ uwolniono.

Międzynarodowa Wystawa Samochodów i silników spalinowych dla rolnictwa i przemysłu.

Organizowana przez Towarzystwo Automo-bilistów Międzynarodowa Wystawa Samochodów i silników spalinowych dla rolnictwa i przemysłu otwarta zostanie w końcu maja 1914 r. Czas trwania Wystawy określono na trzy tygodnie z ewentualnym, o ile to okaże się celowym, prze-dłużeniem na tydzień.

Zakres wystawy został ujęty w następujący program:

Dział I. Samochody osobowe wszelkich ty-pów i rodzajów.

Dział II. Samochody ciężarowe i platformy; omnibusy automobilowe.

Dział III. Pługi automobilowe, samochody pociągowe (tracteurs).

Dział IV. Silniki spalinowe wszelkich sys-temów w zastosowaniu do rolnictwa i drobne-go przemysłu; lokomobile spalinowe, grupy elektrotwórcze, motopompy, łodzie automobilo-we i t. p.

Dział V. Rowery i motocykle.

Dział VI. Oddzielne części samochodów, silników i rowerów.

Dział VII. Obrabiarki, maszyny i narzędzia do garaży i warsztatów.

Dział VIII. Oświetlenie, ogrzewanie i sy-gnalizacja w samochodach; wszelkie akcesorya do samochodów.

Dział IX. Paliwo i smary.

Dział X. Konfekcja automobilowa i spor-towa; literatura i prasa sportowa.

Dział XI. Różne.

Murowana Hala w Parku Agrykoła zarezer-wowaną została pod samochody osobowe i ak-cesorya, boksy zewnętrzne pod silniki w ruchu i tym podobne. Dla samochodów ciężarowych, omnibusów, pługów i tym podobnych zostanie zbudowany specjalny pawilon.

ROŻNE WIEŚCI.

Bejlis w Londynie. Znany z procesu rytu-alnego w Kijowie, były kupiec Bejlis, który wy-wędrował z Rosyi, przybył w sobotę do Londy-nu. W stolicy Anglii pozostanie przez kilka dni poczem uda się do Ameryki, a mianowicie do Kanady.

Arsenał obstrukcyjny rusinów.

Jeden z współpracowników „N. Wiener Ta-gblattu“ udał się do lokalu klubu ruskiego i tam pokazywano mu arsenał obstrukcyjny przy-gotowany na wszelki wypadek. Jeden z ruskich postów, który bawił w Paryżu na studyach, kupił w znanym domu towarowym „Au Prin-temps“ aparat, ułatwiający w nadzwyczajny spo-sób obstrukcję. Nabył mianowicie za 120 fr. model aparatu, którego używają turyści w Pire-nejach, gdy zabłądzą i chcą na większą odle-głość dać znać o sobie. Aparat ten nosi się na plecach, jak tornister, w kieszeni zaś nosi się suchą baterię, dostarczającą prądu do apa-ratu. Aparat sprawia tak przeraźliwy hałas, iż można pro prostu oszaleć.

Oprócz tego mieli rusini puzony, kilka trąbek automobilowych.

Wobec sprawozdawcy „N. W. Tageblattu“ urządzono próbę instrumentów, próba wypadła tak dobrze, że sprawozdawca uciekł co rychlej.

TELEGRAMY.

Do komisji pojednawczej.

PETERSBURG, 16 grudnia (wł.). Prawicowcy wystawiają jako kandydatów do komisji pojednawczej do rozważenia projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem od prawicowców: Durnowa, Stiszińskiego, Kobylńskiego i Makarowa, oraz od bezpartyjnych Hurkę, a od neudhardowców Dejtricha i Andrejewskiego. Centrum utworzyło własną listę, wysuwając Szabekę i Zinowjewa od centrum, Hurkę od bezpartyjnych, Wasiljewa od lewicowców, a pozostałych trzech z listy prawicowców według uznania głosujących.

Odwołanie następcy tronu,

BERLIN, 15 grudnia (wł.). Następcą tronu niemieckiego został nagłe z Langfuhru pod Gdańskiem, gdzie stoi z swoim pułkiem, odwołany. Odwołanie to według pogłosek ma na celu odciążenie następcy tronu od wpływów stronnictwa wszechniemieckiego.

Cesarz Wilhelm podróżuje,

MONACHIUM, 16 grudnia (wł.). Ces. Wilhelm II przybył dziś w odwiedziny do Ludwika III, króla bawarskiego. Na dworcu kolejowym witała cesarza para królewska, oraz liczni dygnitarze cywilni i wojskowi.

Arogancki prusak.

PARYŻ, 15 grudnia (wł.). W St. Dieu aresztowano pewnego Niemca, który, jak się okazało, był oficerem pruskim. Prusak zachowywał się wobec ludności miejscowej w sposób tak prowokacyjny, że chciano go zlynchować. Arogancki prusak zdołał, tylko dzięki interwencji miejscowej policji francuskiej ująć zemsty rozjuszonego tłumu.

Strajk zecerów.

PRAGA, 15 grudnia (wł.). Z powodu strajku zecerów nie wyszły dziś 3 dzienniki.

Ofiary katastrofy.

CHEMNITZ, 15 grudnia (wł.). Stwierdzono, że w katastrofie kolejowej pod Gunersdorffem skutkiem usunięcia się tunelu i zasypania pociągu osobowego, zginęło na miejscu 14 podróżnych, a 15 odniosło ciężkie rany.

Małżeństwo polityczne.

LONDYN, 15 grudnia (wł.). Z Pekinu telegrafują: 10-letnia córka prezydenta republiki chińskiej, Juanszika, wyjść ma za mąż za wiceprezydenta republiki.

Małżeństwo zawarte zostało jedynie ze względów politycznych.

Revolucja w Meksyku.

NOWY JORK, 15 grudnia (wł.). Według doniesień z El Paso, generał powstańców meksykańskich Willy, jest obecnie absolutnym panem w prowincji północnej Hihuahua, gdzie władza nieograniczona, nie oglądając się na żadne względy i prawa międzynarodowe, łupiąc mienie poddanych zagranicznych, zagarniając depozyty z banków i wogóle zabierając wszystko, co w rękę wpadnie.

Z ostatniej chwili.

List posła Dymyzy.

Petersburg, 16 grudnia (wł.). Dzisiejsza „Riecz“ zamieściła list posła Dymyzy z oświadczeniem, że wywody dzienników petersburskich o rzekomych zakulisowych pertraktacjach Koła polskiego ze Stołypinem w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny, są bezpodstawne i mają wszelkie cechy kłamstwa. Polacy walczyli stanowczo przeciw projektowi wyodrębnienia Chełmszczyz-

ny. Koło polskie nie upatrywało nigdy żadnego związku przyczynowego pomiędzy wyodrębnieniem Chełmszczyzny, a samorządem dla Królestwa Polskiego.

„Riecz“ w dopisku dodaje od siebie, że pogłoski o rzekomych pertraktacjach Koła polskiego ze Stołypinem kursowały już w czasie kadencji III Dumy i wyraża zdumienie, dlaczego z zaprzeczeniem wystąpił tylko poseł Dymyza a nie prezes Koła polskiego.

Odrzucone żądania rusinów.

Lwów, 16 grudnia (wł.). Wczoraj późną nocą stronnictwa polskie zawarły z sobą kompromis i postanowiły odrzucić wszystkie żądania rusinów w sprawie reformy wyborczej.

Obrazy sejmu.

Lwów, 16 grudnia (wł.). W kołach poselskich wyrażają nadzieję, że dziś zbierze się komisja dla reformy wyborczej, jutro zaś sejm na dwudniową sesję.

W obronie Długosza.

Lwów, 16 grudnia (wł.). Sejmowy klub posłów ludowych przyjął rezolucję, w której nie uznaje uchwały zjazdu rzeszowskiego w sprawie wykluczenia ministra Długosza ze stronnictwa.

Okropna katastrofa kolejowa.

Kraków, 16 grudnia (wł.). Dzisiaj o godz. 5 m. 30 rano wydarzyła się pod Białolinami straszna katastrofa kolejowa. W pociągu, idącym z Krakowa i wiozącym robotników powracających z Prus wybuchnął wskutek nieostrożnego obchodzenia się jednego z robotników z lampką benzynową, pożar, który począł się szerzyć z wielką szybkością. Pociąg zatrzymano i robotnicy poczęli wysiadać z płonącego pociągu na drugi tor.

W tej chwili nadbiegł od strony Lwowa pociąg pośpieszny i wpadł na grupę robotników. 10 robotników zostało formalnie zdruzgotanych, liczby ciężko rannych dotychczas nie ustalono. Lokomotywa pociągu pośpiesznego przybyła do Krakowa cała zlaną krwią. Na kołach były jeszcze przyklepione strzępy ciał ludzkich.

Przyjazd ambasadora.

Wiedeń, 16 grudnia (wł.). Nowy ambasador rosyjski, Szabeko, przybył wczoraj do Wiednia, a w czwartek przedstawi się cesarzowi.

Delcasse w Paryżu.

Paryż, 16 grudnia (wł.). Przybył tu wczoraj Delcasse, aby załatwić szereg kwestii politycznych.

Roztargniony oficer.

Paryż, 16 grudnia (wł.). Jeden z oficerów artyleryjskich jadąc samochodem, zgubił niezmiernie ważne dokumenty, dotyczące obrony krajowej. Rząd francuski ogłasza wysoką nagrodę za odnalezienie tych dokumentów.

Niemcy w Turcyi.

Konstantynopol, 16 grudnia (wł.). Niemiecka misja wojskowa została przyjęta wczoraj na audyencji przez sułtana w czasie której generał Sanders wręczył sułtanowi własnoręczny list cesarza Wilhelma. Równocześnie Dżemal-bej wydał do pierwszego korpusu odezwę, w której zawiadamia, iż oddaje komendę generałowi Sandersowi i nakazuje żołnierzom posłuszeństwo dla nowego zwierzchnika.

Wysadzenie mostu.

Białogród, 16 grudnia (wł.). Most na rzece Wardar został wysadzony w powietrze. Przypuszczają powszechnie, że uczynili to komitadzi bułgarscy. Komunikacja z Salonikami została zupełnie przerwana.

Ogromne odszkodowanie.

Schweryn, 16 grudnia (wł.). Wczoraj po odjeździe straży ogniowej, w pałacu książęcym wybuchł ponownie pożar, który strawił wszystko, co pozostało po pierwszym pożarze. Straty, które wynoszą około 6 mil. marek, pokryje asykuracja.

Znalezione szczątki okrętu.

Paryż, 16 grudnia (wł.). „Echo de Paris“ donosi, że jeden z parowców francuskich spotkał na pełnym morzu szczątki parowca francuskiego „Narvid“, który uległ prawdopodobnie eksplozji. Przypuszczają, że cała załoga zginęła.

Straszne skutki burzy.

Paryż, 16 grudnia (wł.). W dniach 5 i 6 b. m., przeciągnęła nad wyspami Hebrydy silna burza, której towarzyszyło trzęsienie ziemi. Setki krajowców zabitych, tysiące pozbawionych dachu nad głową. Bliższych szczegółów brak.

Wykreśli się sianem...

Rzym, 16 grudnia (wł.). „Trybuna“ zamieszcza dłuższy artykuł z okazji wykrzyka „Giocondy“, w którym przedstawia Perugia, jako bohatera narodowego, który za ostatnie pieniądze przyjechał do Włoch, aby wręczyć zrabowany Włochom skarb swemu narodowi. Wobec przychylnego stanowiska prasy, Perugia ma być wypuszczony na wolność.

Nowa zbrodnia sufrażystek.

Londyn, 16 grudnia (wł.). W Devontpont sufrażystki spaliły wczoraj plac z drzewem wartości 12,000 funt. szterl.

Pankhurst na wolności.

Londyn, 16 grudnia (wł.). Sylwię Pankhurst, córkę znanej przywódczyni sufrażystek musiano wypuścić z powodu 8-dniowej głodówki z więzienia w Hollowey. W tym samym więzieniu znajduje się jej malka.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś, jako w 6 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

Rb. 2,000 № 2485.

Rb. 1,000 №№: 1937, 2707, 7381, 9748, 14950, 16498.

Rb. 400 №№: 4404, 4636, 5228, 7461, 8606, 10138, 16162, 20255, 21125.

Rb. 200 №№: 762, 1341, 4447, 5351, 7151, 9868, 11631, 12673, 17168, 18081, 18620, 20394, 20759.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Doszło do mej wiadomości, że w Łodzi, prawdopodobnie konkurencja, rozpущcza pogłoski, jakoby fabryka drożdży w Pilicy była jedynie w części moją własnością. Wobec tego uprzejmie proszę Szan. Pana o stwierdzenie, że fabryka drożdży prasowanych „Pilica“, również jak i całe dobra Pilica są wyłączną moją własnością i żadnych absolutnie współników nie posiadają.

Z wysokim poważaniem
inż. Kazimierz Arkuszewski.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów do dyspozycji Koła wpisów przy gimnazjum polskiem Tow. „Uczelnia“.

W dniu ślubu p. Ady Konicówny z p. inż. Mieczysławem Reichnerem — Zofia i Antoni Żelazowscy składają 10 rb.

Dla uczczenia ś. p. Stefani Ringowej składają K. Bieguński 1 rb.

Na T-wo opieki szkolnej qub. piotrkowskiej.
(Oddział łódzki).

Zamiast kwiatów na trumnę kobiety niezwykle dobrotliwej i zacności, ś. p. Stefani z Czerwińskich Ringowej Justyna Marchwińska i Stanisławostwo Łopattowie składają 5 rb.

STANISŁAW BUCHNER

nauczyciel-emeryt, obywatel m. Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15-go grudnia, przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przy ul. Wzgowskiej № 53 do kaplicy Przemienienia Pańskiego w Chojnach odbędzie się we wtorek o godz. 7 wiecz. Nazajutrz o godz. 10 rano po nabożeństwie nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym na cmentarz w Chojnach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych w głębokim żalu pogrążone

IDZIEC.

Artyleria powietrzna.

„Dzień, w którym z samolotów będzie można rzucać bomby z całą pewnością, iż trafią w cel zamierzony i to z większą dokładnością, niż pociski wyrzucane z dzisiejszych „ziemskich” armat, jest już bardzo niedaleki”. — Z tem silnem przekonaniem wrócił dziennikarz francuski Jacques Mortane z pola lotniczego pod Paryżem, gdzie znany porucznik lotniczy Varcin wziął go na samolot i wznosił się z nim, aby mu pokazać, z jaką łatwością i pewnością można z samolotu rzucać bomby. Porucznik Varcin zdobył niedawno rekord w rzucaniu bomb z samolotu; z wysokości 250 m. rzucił 15 bomb, z których trzynastoma trafił w cel. W jaki sposób zdobył ten rekord? Czy to był przypadek? Czy może rekord ten zawdzięcza niezwykłym własnym zdolnościom? Takie pytanie zadał dzielnemu porucznikowi dziennikarz Varcin—jak pisze Mortane w „Matin”ie—uśmiechnął się i odparł, że osobista zręczność w tym wypadku nic nie znaczy. Zdumiewającą celność zawdzięcza Varcin tylko wyłącznie wizerowi, wynalezionemu przez siebie. Mortane, nie mogąc oczywiście zdradzić tajemnicy tego aparatu do celowania, powiada tylko, że prostota jego urządzenia olśniła go poprostu. „Nie chcę zdradzać szczegółów—pisze—ale tyle mogę powiedzieć, że każdy lotnik może sobie za 10 centimów sam taki celownik sporządzić. Nie potrzebuje do tego nic więcej, tylko kawałek sznurka za kilka cent. i kilka, sztucznych oczywście, pereł o różnem zabarwieniu. Nie jest to żadna zabawka, broń Boże, dzięki bowiem temu przyrządowi mógł Varcin zdobyć pierwszą nagrodę podczas zawodów w rzucaniu bombami i dzięki niemu może w przeciągu 14 dni wyćwiczyć tylu lotników w rzucaniu bomb, ilu kto zechce”.

Varcin, zabierając Mortane'a do samolotu, oświadczył mu przed wzlodem, że rzuci trzy bomby, jedną z wysokości 250 m. drugą z wysokości 350 m., a trzecią z wysokości 500 m. i że wszystkie te bomby trafią w jedno i to samo miejsce, w odstępach najwyżej 50-centymetrowych od siebie. Aparat wznosił się. Urządzenie do rzucania bomb jest zdumiewająco proste: Lotnik nie potrzebuje ani na chwilę spuszczać ręki ze steru, gdyż porusza przyrząd do rzucania bomb kolanem. Varcin wybrał na cel pewne, chorągiewkami oznaczone, miejsce na bagnisku. Kiedy się wzniesli na wysokość 250 m., porucznik ozwał się: „proszę uważać!” Powiedziawszy to, umocował celownik, celował przez chwilę i jednym ruchem kolana poruszył mechanizm, który wyrzucił bombę. Pocisk spadł ściśle w oznaczonym miejscu i eksplodował, wyrzucając wielkie masy wody i błota. To samo powtórzyło się na wysokości 350 m. i na wysokości 500 m. Wszystkie pociski spadały w jedno i to samo miejsce. Ucieszony lotnik oświadczył dziennikarzowi, który nie mógł wyjść ze zdumienia, że im wyżej wznosi się samolot, z tem większą pewnością można z niego celować. Nazywają lotnictwo piątą bronią—kończy swój opis Mortane.—I istotnie nadszedł już czas, kiedy trzeba będzie uzbrajać samoloty i tworzyć baterie powietrzne”.

Baterie artyleryjskie powietrzne tem są straszniejsze od baterii ziemskich, że mogą się pojawiać wysoko tu i tam i niszczyć siły nie-

przyjacielskie najniespodziewaniej, z góry. Doprawdy niezadługo chyba nadejdzie dzień, w którym wojna stanie się wogóle niemożliwą, Stworzenie artylerii powietrznej niewątpliwie dzień ten przyspieszy.

Tabela wygranych.

Wczoraj, jako w szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 201-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane i stawki padły na następujące numery:

Rb. **75,000** № 6572.
Rb. **10,000** na № 13057.
Rb. **4,000** № 18895.
Rb. **2,000** №№ 13355 23172.
Rb. **1,000** №№: 896 6377 8491 9823 10346 11348.
Po rb. **400** na №№: 294 507 5835 7561 8956 9757 11467 12121 13624 14594.
Po rb. **200** na №№: 940 5047 8502 13846 19350 19741 20165 20639.
Po rb. **100** na №№: 3539 3814 4121 5029 6128 7817 8005 9920 10499 12865 13438 13899 13951 14014 14356 14512 14670 14691 15175 15736 16027 18651 21315 21871 21997 22365 23034 23124.

Po rb. **80** wygrały numery:

17 59 79 189 92 224 52 59 62 79 80 83 352 89 465
514 29 71 80 630 705 42 48 94 871 910 14 16 56 74 81.
1013 27 67 73 104 263 427 32 69 558 643 59 717 58
758 69 78 84 814 16 75 88 944 63.
2001 14 44 75 96 241 47 371 91 401 55 51 78 531 73
43 90 779 97 99 858 91 939 71 89 90.
3018 30 68 118 57 64 245 72 79 300 13 41 50 79 80
382 457 553 99 650 66 708 85 909 93.
4015 15 34 72 149 55 206 15 87 89 313 73 448 55 63
524 59 71 91 658 83 717 35 41 91 824 74 90 911 79.
5015 44 80 86 107 87 206 39 70 368 410 500 13 19
522 55 62 83 666 752 84 829 33 41 920 20 31 36 38 55
989.
6038 62 71 103 42 64 81202 20 74 417 29 59 506 88
592 629 37 59 87 91 94 729 37 808 76 94 96 941 61.
7072 136 64 75 273 75 83 85 95 305 429 52 57 575
602 79 702 25 46 55 851 913 57 62.
8073 104 81 217 61 66 85 92 373 97 405 30 38 503
547 95 663 67 81 720 22 52 53 57 800 37 914 24 69 80
983 92.
9022 31 39 55 114 29 35 68 217 339 51 403 13 57
502 33 45 81 96 645 53 73 719 28 901 10 64.
10005 8 38 41 65 81 225 25 43 55 63 98 305 32 88
394 414 42 83 514 36 59 96 600 1 43 62 77 731 99 826
879 86 89 913 25 79 86
11046 63 129 72 82 83 93 318 60 69 81 95 450 550
638 73 84 762 95 909 14 86 93
12002 28 38 81 84 97 116 18 39 48 264 68 325 34
470 537 39 724 66 83 836 46 93.
13024 92 105 69 72 87 243 75 76 86 97 303 57 62 67
379 84 91 97 99 411 16 577 636 74 76 99 798 816 948 72.
14016 143 208 21 43 67 63 92 93 326 63 91 433 51
471 96 530 52 645 88 90 99 721 847 89 906 13 18 61 68
992.
15022 27 57 69 87 120 267 361 496 98 556 82 671
727 43 46 67 81 806 93 906 9.
16021 32 157 63 77 86 201 52 54 81 96 351 414 19
423 534 57 71 660 63 701 19 47 58 76 907 91.
17037 38 41 111 23 72 201 31 38 68 84 313 53 83 86
423 81 90 531 30 627 77 702 18 33 64 69 816 93 906.
18103 9 41 242 53 59 64 78 309 63 422 48 76 562 63
602 61 721 49 97 826 48 901 16 86.
19045 51 91 109 91 208 28 71 93 322 32 58 72 85 93
403 51 510 22 64 639 778 89 800 8 72 915 28 47
20027 104 206 8 330 33 61 76 85 400 13 38 42 574
610 21 757 58 63 75 803 6 58 907 60 65 96.
21073 129 37 55 341 66 73 424 30 45 521 717 27 35
39 51 64 67 896 955.
22012 22 91 94 98 133 89 98 285 76 83 89 311 13
526 61 81 643 51 89 753 82 816 54 63 69 936 93.
23005 68 206 10 23 415 61.

Dr. WOLYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.**
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane.

Dnia 17 grudnia, w rocznicę zgonu
ś. † p.

Stanisława Rządzkowskiego,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 9 i pół rano, o czem zawiadamia
Rodzina.

P. P. Kupców

prosimy uprzejmie o przesyłanie zwłaszcza przed świętami większych ogłoszeń przynajmniej na dwa lub dzień przed terminem wyjścia ogłoszenia, gdyż tylko wówczas będziemy mogli ściśle i punktualnie wykonać dane nam zlecenie.

Administracja „Rozwoju”.

CYRK „DEKADANS”

Targowy-Rynek, telefon 21-58.

Nieodwołalnie ostatnie 6 dni przebywania cyrku. Ceny od 12 do 89 kop. We wtorek dnia 16 grudnia r. b., odbędzie się wielkie uroczyste przedstawienie. Benefis znakomitej trupy cyklistów figurzystów-akrobatów p. p. Barańskich. Dziś w dzień pożegnania benefisu wykonają 11 nowych numerów. Między innymi numerami pierwszy raz sarmotale z rowerem w powietrzu, a także udział bierze wszędzie lubiany przez publiczność p. Waneman. 3-ci występ znakomitej M-el. Veli, z jej elektryczną powózka. Pozatym występ kwilibrystów, kłownów, gimnastyków i wiele innych. ANONS: Jutro odbędzie się benefis znakomitej rodziny Bojanowskich i najmniejszego komika w świecie, Wołodi Czyżyk. W przygotowaniu wiele nowości.

Nakład L. Idzikowskiego w Kijowie,
świeżo wyszły z druku **na fortepian**

PRELUDYA

Tadeusza Joteyki

w 4-ch seryach, po 6 preludyów w każdej.
Skład główny w Łodzi, w księgarni
Ludwika Fiozera.

Z piśmiennictwa.

Eliza Orzeszkowa.

Pisma. Wydanie zupełne ze wstępem Aurelego Drogoszewskiego, Serya II-ga — Powieści żydowskie. (tomy X — XIV). Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Lublin, Łódź, Kraków, G. Gebethner i Spółka. New York, The Polish Book Importing Co., Inc.

Zupełnego wydania pism Elizy Orzeszkowej ukazała się serya II-ga, obejmująca „powieści żydowskie”: „Eli Makower” (cena za 2 tomy rb. 2 kop. 50 w wydaniu wytwornym, rb. 1 kop. 50 w wydaniu popularnym, w oprawie rb. 3 kop. 50 i rb. 2), „Meir Ezołowicz” (cena rb. 1 kop. 35 i kop. 90, w oprawie rb. 1 kop. 85 i rb. 1 kop. 15), „O żydach i kwestyi żydowskiej”. — Silny Samson. — Daj kwiatek. — Gedali. —

Ogniwa. — O nacyonalizmie żydowskim (cena rb. 1 kop. 25 i rb. 1, w oprawie rb. 1 kop. 75 i rb. 1). Serya III-cia zawiera następujące „powieści kobiece i rodzinne”: „Początek powieści. — Rozstajne drogi. — Syn stolarza. — Ostatnia miłość”. (cena rb. 1 kop. 50 i rb. 1, w oprawie rb. 1 i rb. 1 kop. 25), „Na prowincyi”. (cena jak wyżej), „W klatce. — Z życia realisty” (cena jak wyżej), „Pan Graba” (cena za 2 tomy rb. 2 kop. 40 i rb. 1 kop. 80, w oprawie rb. 3 kop. 40 i rb. 2 kop. 30). Dalszy ciąg seryi III-ej jest w druku. Wydanie odznacza się niezwykłą starannością i estetyczną formą zewnętrzną.

Eugeniusz Starczewski.

Sprawa polska. Warszawa, 1913. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Str. 329. Cena rb. 2.

Jest to praca publicystyczna, ujmująca główne zagadnienia t. zw. kwestyi polskiej w związku z przeszłością, poczynając od drugiej połowy XVIII stulecia. Autor zastanawia się nad przyczynami upadku Rzeczypospolitej oraz jej niemości wewnętrznej i zewnętrznej; w dalszym ciągu rozważa konjunkturę polityczną w zestawieniu ze stanowiskiem mocarstwem Francji, Rosji, Niemiec i Austrii, wreszcie charakteryzuje współczesne nastroje i prądy nurtujące w społeczeństwie polskim, oświetlając wydarzenia ostatniej doby ze stanowiska baczniego obserwatora i gorąco kraj miłującego obywatela. Książka pana Starczewskiego w szeregu prac publicystycznych zajmuje miejsce wybitne ze względu na sposób ujęcia doniosłych zagadnień narodowych i głębszego w nie wejścia.

Na Gwiazdkę Nowe Książki.

WOJNA Poemat Maryi Konopnickiej do obrazów Artura Grotgera. Album z 12 kartonami w formie folio. Rb. 4.—

„DNI CHWAŁY” Obrazy z dziejów ojczyzny. Wyjątki z dzieł historyków, poetów, powieściopisarzy. — Wizerunki.

„DNI KLĘSKI” Ułożyła Helena Witkowska. Dzieło ze 120 rysunkami i obrazami. W ozd. opr. rb. 6.00.

ODRODZENIE. Sceny historyczne z czasów Renesansu. J. Gobineau. W opr. 2.50

ZARYS DZIEJÓW SZTUKI. M. Maternilch. Dwa tomy z 200 ilustracjami. W ozd. opr. rb. 2.00

Z DUSZY POETÓW. Wybór poezji z autorów polskich ostatniej doby W ozd. opr. rb. 1.00

NAPOLEON. Obrazy dziejowe. Opracował E. Jezierski. z 48 rysunkami. W opr. rb. 1.80

ROK KRWI I NIEDOLI. Powieść histor. z roku 1812 dla młodzieży. W. Przyborowski. W ozd. opr. rb. 1.50

W PRUSKIEJ SŁUŻBIE. Powieść histor. z czasów Napoleona dla młodz. A. Gruszecki. W ozd. opr. 2.00

W GRODZIE ŻAKÓW. Powieść histor. J. Powalskiego. Z 30 rys. A. Gawińskiego W ozd. opr. 1.80

SĄD BOŻY. Powieść historyczna z czasów wojen krzyżowych. M. Synoradzki. Z 5 rys. W ozd. opr. rb. 2.20

PANNY. Powieść dla tych, które wchodzi w nowe życie. A. Leśniewska. W opr. rb. 2.25

PRZYGODY CHŁOPCA W BRAZYLII. Powieść dla młodzieży. A. Gruszecki. W opr. rb. 1.60

W GÓRY, W GÓRY, MIŁY BRACIE. Opowiadanie na tle wakacji uczniowskich w Tatrach. B. Dyakowski. Z 90 rycinami i widokami. W opr. rb. 2.00

OD BIEGUNA DO BIEGUNA. Opisy podróży z Europy przez Azyę Spier. Hedina, Ze 110 rys. W opr. rb. 2.10

CÓRKA WODZA. Powieść z życia osadników amerykańskich. Przetłóżył W. Szukiewicz. Z 4 rysunkami. W ozd. opr. rb. 1.50

CUDA WYSPY TAJEMNICZEJ. Opowieść fantastyczna E. Jezierski. W opr. kop. 75

PRZEZ RAJ PALMALU. Pamiętnik Janka Orszy z Borówki. K. Kalinowski. W opr. kop. 50

ZIEMIA W OPISACH I OBRAZACH. Wyjątki z podróży, prac i opowiadań geograficznych zebrał St. Łaganowski. W ozd. opr. rb. 1.80

PATROL BESKIDZKI. Opowiadanie wakacyjne. B. Dyakowski. Z 41 rycinami. W ozd. opr. rb. 1.60

WYWIADOWCY. Sceny z życia młodzieży ang., opracował E. Jezierski. W opr. rb. 1.50

ATLAS PRZYRODNICZO-GEOGRAFICZNY. Typy ludzi, zwierząt i roślin. Podług d-ra O. Schneidra opracował A. Ślusarski. Wyd. nowe z tablicami kolorowymi rb. 3.60

GODY ŻYCIA. Opowieść. A. Dygasiński. Wyd. II z ilustracjami A. Gawińskiego. W ozd. opr. rb. 3.30

Z GŁĘBIN WÓD. Obrazy z życia zwierząt niższych, z 230 ryc. kolor. i 37 rys. Br. Gustawowicz i E. Wyrobek. W ozd. opr. rb. 3.50

WŚRÓD PÓL I LASÓW. Przechadzki przyrodnicze z 9 ryc. kolor. i 145 rys. Br. Gustawowicz i E. Wyrobek. W ozd. opr. rb. 3.30

NAUKA O LUDACH. M. Haberlandt, przekł. Z. Rygiernąlkowskiej, z 48 ryc. W opr. k. 90

W LESIE I ZAGAJNIKACH, z 3 tablicami kolor. i 47 ryc. Wycieczki zoologiczne; opracowała M. Arct-Golczewska.

NAD RZEKĄ I STAWEM z 3 tabl. kol. i 47 rycinami W opr. po 60 kop.

W ZAKŁĘTEM KRÓLESTWIE. Opowieść przyrodnicza, z 20 ryc. M. Weryho i St. Gębarski; w ozd. opr. rb. 1.25

DZIEWCZĘCE SERCA. Opowieści prawdziwe dla dziewczynek do lat 12, z 4 ryc. kol. J. Bohuszewiczowa. w ozd. opr. 1.50.

NASZ PLAC. Opowieść krajoznawcza, z 20 rys. i 10 wierszami dokami kraju. A. Janowski; w ozd. opr. 1.20

Z DAWNYCH CZASÓW. Powiastki z historii polskiej dla młodszych dzieci. M. Mossoczowa. w oprawie 2.50

WANDZIA NA WOJNIE BALKAŃSKIEJ. Dzienniczek polskiej dziewczynki, z 20 rys. E. Oleska; w ozd. opr. k. 90

PRZYGODY PIOTRUSIA DUSZKA. Baśń fantastyczna z 28 rycinami kolorowymi J. M. Barrie. W ozd. opr. rb. 3.30

ZŁOTE KRÓLIKI. 8 baśni i powiastek, z 8 rys. kol. K. Kalinowski. Druk duży wyraźny dla zaczynających czytać. w ozd. opr. rb. 1.50.

POEZYJE DLA DZIECI. Zbiór piosenek i wierszyków M. Konopnickiej. W ozd. opr. k. 60

ŚWIATEK DZIECIĘCY. Piosenki i wierszyki Or-Ota, wybrane z książek obrazkowych. W ozd. opr. kop. 70

BAŚŃ O ZIEMNYCH LUDKACH. Wierszem opowieść z 10 tablicami kolor., w ozd. opr. 1.60.

ŚWIAT W OBRAZACH. Nauka pogładowa dla domu i szkoły, z 12 podwójnymi tablicami kol. ze wskazówkami i objaśnieniami M. Arct-Golczewskiej. W ozd. opr. rb. 1.80

MOJE PISEMKO. Rocznik obrazkowy dla dzieci pod redakcją Maryi Bajno-Arcowej. Tom XXI, 400 str. i 150 rysunk. W opr. 1.50

NASZ ŚWIAT. Rocznik ilustrowany dla starszej młodzieży pod redakcją Maryi Bajno-Arcowej. Tom V, 400 str. i 120 rys. W opr. 2.00

Dr. Alfred Hejman
choroby uszu nosa i gardła
Zachodnia 57.

Tel. 33-34 (od 9—10 od 4—6).

2917

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-
nie 4—5. 1182

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych, (stosuje 606), kos-
metyki lekarskiej (włosy, twarz,
etc.) 1117

4 POKOJE

frontowe

1 piętro, do wynajęcia od 8
stycznia 1914 roku. Obejrzeć
można: ul. Spacerowa nr. 41

BUCHALTER

poszukuje zajęcia na godziny lub
na stałe. Sporządza bilanse.
Oferty przyjmuje Administracja
Rozwoju dla „A. R.”. 4210

NOWO OTWORZONY
sklep Polski

27 Mikołajewska 27

Sprzedaj kwiatów sztucznych
z piór syberyjskich, braków i re-
sztek białych, towarów biele-
wych, koronek, haftów, trykotarzy,
fartuchów gotowych oraz norym-
berszczyzny. Pierwsze piętro od
frontu, wejście z bramy w mie-
szkaniu Heleny Pawłowiczowej. 3111

Nauczyciel

przysposabia do szkół rządowych,
prywatnych i na świadectwa.
Juliusza 19 m. 16, od 4—6. 4238

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Platkowska 145, tel. 24-16.
Akuszerya, choroby kobie-
ce i narządów moczowych
(cystoskopia i ureteroskopia).
Przyjmuje od 3-jej do 8-jej. 8785

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIÓTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
Przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 po poł.
Nr telefonu 21—19. 2597

Ilustrowany poradnik Gwiazdkowy z kalendarzem na żądanie bezpłatnie.

Księgarnia M. ARCTA w Warszawie, Nowy-Swiat № 53.

Towarów kolonialnych i elektryczna

HURTOWY SKŁAD

ORZECHY włoskie, clemskie, kaukaskie, ta-
reckie i amerykańskie, rodzynki,
saktanki, migdały, figi, śliwki, szpatała i grzyby suszone,
wanilię, miód, ryż, cukier, herbatę, sól, śledzie, **masło**
syberyjskie i codziennie świeżo paloną **kawę**

POLECA

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 213

Telef. 5-91.

4042

Telef. 5-91.

PALARNIA KAWY

LICYTACJA

316 Grudnia 1913 r. o godz 10 rano odbędzie się w domu
przy ul. Mikołajewskiej 56 sprzedaż maszyn i narzędzi iikwi
dującej się firmy „Zoller i Krausse.

J. Kopczyński.

4232

FOSFATYNA FALIERA



znakomity pokarm, najbardziej
polecany przez lekarzy dla dzieci
od 7-10 miesięcy, zwłaszcza w
czasie odstawiania od piersi i w
okresie rośnięcia. Ułatwia zęb-
kowanie i zapewnia prawidłowy
rozwoj kości. Bardzo pożyteczny
dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedawca we wszystkich aptekach
i składach aptecznych

PARYŻ.

6, rue de la Tacherie

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż dnia 10-go b. m.

OTWIERAM SZKOŁĘ ARTYSTYCZNO-RZEMIESLNICZĄ W ŁODZI PRZY ULICY DŁUGIEJ № 95.

W zakres robót wchodzi: Haft biały, kolorowy, wstążeczkowy, haft na gazie i t. p.
Wszelkie roboty ręczne stylowe i fantazyjne, słojd w najszerszym zakresie, guzikarstwo,
rysunki, modelowanie z gliny, introligatorstwo galanteryjne — wycinanki, sztuka stoso-
wana: wypalanie na drzewie i aksamicie. Wytłaczanie na metalu (metaloplastyka) sny-
cerstwo. Całkowite kursa dla nauczycielek robót i słojd, po ukończeniu których uczenie
otrzymują patenty. Każdy dział może również być studyowany osobno. Zapisy przyjmuje
się codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 12 do 5.

3545

HELENA WĘŻYKÓWNA.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna.

2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajewska 27.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynow kiej.

Główny sklep Juliusz 14.

Szkoła szoferów przy rosyjskiej fabryce auto- mobiłów I. P. Puzyriewa.

Zostające w zarządzie Minist. Przem. i Handlu, S.-Petersburg
Golowinskij pier. 3-E, tel. 467-03. Nauka pod zarządem specjalistów
i instruktorów. Jazda na automobiliu do 50 siły. Zajęcia praktycz-
ne w fabryce. Kowalsk. mechan. odlewnia, miedz. monterskie ro-
boty. Poznanie się z robotą pudła, malarstwa, tapicerstwa i inne-
mi gałęziami. Szczególna uwaga położona na zestawienie i roze-
branie automobilu. Do rozporządzenia uczniów zawsze kilkanaście
samochodów do naprawy. Dobrze kończący kurs zostają pracowni-
kami w fabryce. Fabryka rekomenduje szoferów. Przyjęcia co-
dziennie od 9 rano do 6 wieczór w kantorze zakładu albo ul. Go-
gola 4, skład materiałów automobilowych. Warunki przyjęcia prze-
szła się po otrzymaniu 10-kopiejkowej marki.

3813

Nowości praktyczne dla wszystkich
Cennik ilustrow. wysyłam darmo W.
Jeżewski Warszawa, ul. Żórawia 40. 8887



Praktyczne
podarunki
Gwiazdkowe!

Koszule frakowe — wyr. własny.
OBLIERZE. — MANKIETY.
KRAWATY (najnowsze de-
senie).

BIELIZNA TRYKOTOWA
— wełniana i półwełniana. —
SKARPETKI. REKA WICZKI.
CHUSTKI JEDWABNE.
BLUŻKI WIĄZANE.
SERDAKI. SWYTRY.
SZALE. TOREBKI.
WACHLARZE. ŻABOTY.
Lalki. Zabawki.
Polski wyrób ludowy.
PARASOLE. — KALOSZE.
poleca najtaniej

M. Kołodziejcki
Andrzeja 3.

Zakład felczerski

egzystujący lat 14 sprzedam z
powodu wyjazdu, felczerowi lub
fryzjerowi. A. Leonow, Zfo-
ta № 3. 4270

Lekarz - Dentysta

Piotr Włodarski

ul. Piotrkowska 113

pr. ymuje od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do
4-ej i pół. 4114

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska № 145, tel. 24-16.

Choroby wewnętrzne, żołądka i

kiszek. 3783

Przyjmuje od 8-ej do 9-ej rano i od 6-ej

do 7-ej po południu.

5 dynamomaszyn mało używa-

nych okazujmie do sprzedania:

2 na 20 amper 120 woltów.

1 " 24 " 115 "

1 " 17 " 115 "

1 " 10 " 115 "

A. MEISTER i COMP.

Widzewska № 150. 4188

Dr. BOGUSZKAŃSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha

w Warszawie. Choroby ko-

biece. Godziny przyjęć od 4—6.

2767 Przejazd Nr. 30

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od g. 9—13 i od 4 i pół

do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta

od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-60.

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6

pół. po poł. w niedzielę i święta:

* tylko rano od 8—10

Przejazd № 8.
(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8.

front. 1-e piętro.

Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewn. ętrzne. Od godz

4—6 po poł. 2355

Dr. Leon Waclaw

Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i

kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje

do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039



Choroby weneryczne
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piękarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przym.: od 9—10 rano i od 5—8

wiecz., kobiety od 4—5. 1351—r.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne,

skórne i dróg moczowych,

Ulica Nawrot № 1, róg Piotr-

kowskiej.

9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. Roman Gloger

akuszer.

mieszka obecnie Nowy-Rynek 5.

Godziny przyjęć: 8—11 rano, 5—7

po poł. Telef. 34-97. 4120

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryl

Piotrkowska 123. Tel. 52-35

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od

5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta

od 10—11 rano. 3117

Sprawy, interesy
akcyjne

informacje i porady, prośby i po-

dania, przepisywanie koncesyj

(razrzeszeń), patentów i t. d.

załatwia natychmiast su-

miennie i fachowo były po-

mocnik naczelnika akcyjny

W. KOZIOLKIEWICZ

Główna 50 m. 20

od 1 do 6 i pół wiecz. 3378

Duży frontowy lokal

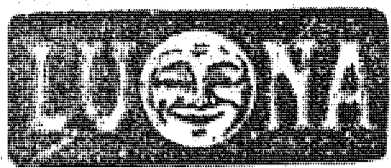
Piotrkowska 177, na sklep, skład fabryczny, albo na biuro
techniczne, do wynajęcia. Wiadomość u Maksza Fisera.

!! Na gwiazdkę !!

najkorzystniej kupować biżuterię złotą z brylantami,
perłami i kolorowymi kamieniami, nową i używaną, oraz
wyroby srebrne, pozostałe z licytacji

W Lombardzie Akcyjnym
Zachodnia № 31. 4236





Sensacyal

Sensacyal

STUDENT z PRAGI

Od dziś do piątku, włącznie,
Między innymi:

Olbrymi dramat (fantazyja) w 6-ciu częściach (2000 metrów długości) **Mansa Ewersa**. Inscenizacja obrazu wykonana osobiście przez autora. W roli głównej utalentowany artysta **Paweł Werner**.

Powyższe arcydzieło jest zwiastunem naszego okresu w rozwoju sztuki kinematograficznej.

4215



NA GWIAZDKE najlepszy podarek PATEFON

który gra bez igiel, głośno i nadzwyczaj wyraźnie, dostać można na dobrych warunkach na raty

W specjalnym składzie Patefonów

Łódź, Piotrkowska № 118, telef. 19-09.

Wielki wybór płyt świąteczny (kolend) jako też aparatów z tubami i bez tub.

Każdy oryginalny PATEFON opatrzony marką fabryczną, Tamże są do nabycia najtańsze i najlepsze maszyny do pisania „IDEAL”.
Reparacje wszelkie najtaniej i najakuratniej. Cenniki i repertuary bezpłatnie.

4125

Stanisław Jaworski

dawniej

M. Sprzączkowski (Orłow)

Handel WIN

i towarów kolonialnych

egzystujący od 1879 r.

ul. Piotrkowska 54 (róg Dzielnej). Tel. 5-29.

POLECA:

4209

Wielki wybór pierników

krajowych i zagranicznych oraz znane ze swej dobroci

Bakalie.

RYBY

żywe, na nadchodzące święta poleca mleczarnia dóbr

Paprotnia i Wałowice W. Szantyra

Przyjazd 52, telefon 27-80.

Zamówienia przyjmują się do soboty dn. 20 b. m. 4280

Magazy kapeluszy p. f. „Le Nouveau Monde”, Piotrkowska 26. W wigilię Bożego Narodzenia, magazyn będzie otwarty do 3-ej po południu.

W pierwsze i drugie święto zamknięty.

4282

C. Kalinowskiej

Jedno z tutejszych Towarzystw Akcyjnych potrzebuje

doświadczzonego buchaltera.

Wynagrodzenie początkowo 150 rb. miesięcznie. Posada do objęcia zaraz. Oferty we wszystkich trzech językach krajowych uprasza się składać pod „F. I. 6” w adm. „Rozwoju”.

4286

Skład Materiałów Piśmiennych MARYI STRZELECKIEJ

Zielona № 15, telefon 23-53.

poleca na gwiazdkę wielki wybór gier, albumów, teczek, notesów i wiele innych przedmiotów stosownych na podarki.

4005

Poleca na nadchodzące święta

w niebywałym wyborze z dawnych zakupów

WINA, koniaki, likiery, rumy zagraniczne i krajowe.

WÓDKI Ryskie Wolfszmidta, Sztokmaushofskie, Rektyfikacji Warszawsk., Sznajdra i Jankowskiego.

PORTER Angielski w 1/4 1/2 3/4

MIODY staropolskie na czas przedświąteczny, na spirtualnościach ustępuje 10%.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Import bezpośredni.

Rok założenia 1893.

Firma ogz. od 1893 filii obecnie nie posiadamy

Bakalie

Owoce

świeże i suszone.

Orzechy

PIERNIKI

firm: Wróblewskiego

G. Weesego, Złotego Uła i kaliskie.

KAWIOR

Astrachański Cesarski.

RYBY

wędzone, co 3-ci dzień nadchodzą świeże. Wielki asortyment towarów kolonialnych i delikatesów po cenach niskich, stałych.

4207

UWAGA! dla koneserów koniak firmy Boulestin z roku 1900, 1865, 1842 i 1810 r., towar bez konkurencji. Import towarów bezpośredni.